MINISTERSTWO INFORMACJI
I DOKUMENTACJI

KOMUNIKAT RADIOWY Z DNIA 15 XI 1941 /poranny/

I

Dotyczące Polski.

KAIR po polsku, 14 XI, g.18,50.

Sprawozdanie z konferencji prasowej gen. Sikorskiego, odbytej w Kairze 11 bm. Część II.

Na pytanie, w jakim stadium znajduje się sprawa porozumienia polsko-czechosłowackiego co do współpracy w ramach powojennej Europy, gen. Sikorski oświadczył, iż tuż przed jego wyjazdem odbyły się trzy posiedzenia Rady Ministrów, na których ustalono tezy porozumienia polsko-czechosłowackiego. Tezy te zostały przesłane Prez. Beneszowi i stanowią odpowiedź na list Prezydenta skierowany do gen. Sikorskiego. Będą one podstawą obrad Komitetu polsko-czechosłowackiego. Ustalanie zasad federacji nie jest rzeczą łatwą, zwłaszcza w czasie wojennym, zapewne jednak praca Komitetu doprowadzi do porozumienia.

Na pytanie, czy po wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej stosunek Niemców do Narodu Polskiego uległ zmianie, gen. Sikorski podkreślił, że najlepszą odpowiedzią są fakty. Po wybuchu tej wojny Niemcy próbowali utworzenia w Polsce legionu ochotniczego do walki z Rosją. Próba ta zakończyła się żałosnym fiaskiem i dalszych już nie wszczynano. Prof. Bartel zaproszony został do Berlina na narady w sprawie utworzenia jakiegoś rządu. Prof. Bartel odmówił. Prof. Bartel nie żyje. Były potem prowadzone rozmowy z innymi osobami, których nazwisk nie chcę wymieniać - mówił gen. Sikorski - i te również pozostały bez rezultatu. Polska nie wydała Quislinga i nie wyda.

Na pytanie, co dzieje się z marsz. Rydzem Smigłym, gen. Sikorski odpowiedział dziennikarzom, że tyle wie, co i oni. W myśl porozumienia Rządu Polskiego z Rządem Brytyjskim marsz. Rydz Smigły, gdyby zjawił się na Bliskim Wschodzie, mógłby przebywać bezpiecznie tu lub w jakiejkolwiek innej części Imperium Brytyjskiego. Ale ukrywa się on i nic o nim nie wiadomo. Gen. Sikorski otrzymał od niego tylko pisemną rezygnację z zajmowanego stanowiska.

Proszony następnie o ocenę sytuacji na froncie wschodnim gen. Sikorski podkreślił, że Rosja zaskoczona została zbójeckim uderzeniem niemieckim w chwili koncentracji na przedpolu strefy obronnej Stalina. Stąd sukcesy niemieckie i szybkie stosunkowo przejście przez tę strefę obrony. Jednak armia sowiecka nie została pobita. Jej długi bohaterski opór niewątpliwie zaskoczył Niemców.

Nie był on jednak dla mnie niespodzianką, zaznaczył gen. Sikorski, i na dowód przytoczył swą rozmowę z amb. Crippsem przed wybuchem wojny z Sowietami, podczas której wypowiedział pogląd, iż żołnierz sowiecki będzie się bił znakomicie, o ile Stalin odwoła się do patriotyzmu rosyjskiego i ogłosi świętą wojnę ze znienawidzonym germanizmem.

Wojna błyskawiczna zawiodła wskutek oporu armii sowieckiej, olbrzymich przestrzeni i trudności komunikacyjnych. Zdobycze terytorialne Niemiec są duże, lecz zdobycze terytorialne nigdy w wojnie z Rosją nie były decydujące. Decyduje utrzymanie się regime'u, zaś regime sowiecki okazał się silniejszym od carskiego. Sowiety mają przemysł położony w głębi kraju, dzięki któremu, oraz przy pomocy W. Brytanii i Stanów Zjednoczonych mogą odtworzyć swą armię i dalej niszczyć potężny mechanizm armii niemieckiej. Siły Niemiec zużywają się, straty ich są olbrzymie. Oceniać je można na conajmniej 2 miliony ludzi.

Ponadto szybko zużywa się niemiecki sprzęt motorowy. Niemcy, nie mając czasu na przebudowę dróg kolejowych, muszą używać dróg kołowych, zaś to wymaga użycia silników i benzyny. Wobec przestrzeni rosyjskich jasnym jest, że zużycie materiałów pędnych jest nie małe. Nadzieje niemieckie na naftę kaukazką są słabe ze względu na przeszkody terenowe i klimatyczne. Niemcy dążą do odcięcia Kaukazu, lecz gdyby nawet im się to udało, to zdobycie Kaukazu jest niezwykle trudne.

Zima operacje możliwe są tylko w małym zakresie. Olbrzymi wysiłek, jakiego musieli dokonać Niemcy, poniesione przez nich straty i warunki terenowe i klimatyczne zmuszą Niemców do tego, by stanąć na okres zimowy, co pozwoli Sowietom na przeorganizowanie armii dla obrony przed nowym uderzeniem na wiosnę.

Wojna w Sowietach związała wielkie siły niemieckie, dzięki czemu na zachodzie sprzymierzeni mogli rozbudować przemysł i organizować nowe jednostki oraz wzmocnić swe siły na Bliskim i Dalekim Wschodzie.

Stosunek do Rosji powinien być poważny. Podkreślam to - mówił gen. Sikorski - bo zauważyłem różne podejście do tej sprawy. Rosji nie trzeba oklaskiwać i nie trzeba liczyć, że Rosjanie wygrają za nas wojnę. Przeciwnie, trzeba im udzielać pomocy materialnej, by przygotowywali się przez zimę do wielkiej kontrofenzywy w przyszłym roku. Taki jest mój punkt widzenia - zaznaczył gen. Sikorski. W stosunku do Rosji należy postępować rzetelnie i żądać od niej rzetelności.

Warszawa pierwsza zajęła bezkompromisowe stanowisko. Londyn w lecie i jesieni 1940 wykazał, co może zdziałać wola oporu i wielki przywódca, jakim jest premier Churchill, świadomy zaufania bezwzględnie zdyscyplinowanego narodu. W czasie podróży przez Morze Śródziemne - powiedział gen. Sikorski - stwierdziłem wszędzie to pełne zaufanie. Te wartości zwyciężą, dzięki nim alianci wygrają ostatnią bitwę.

Odpowiadając następnie na pytania dodatkowe gen. Sikorski określił na 50% całego przemysłu rosyjskiego przemysł znajdujący się poza zasięgiem działań wojennych na Uralu i oświadczył, że W. Brytania dostarczyła dotychczas dla armii polskiej w Rosji 105 tys. kompletów wyposażenia.

Na pytanie, czy wojna skończy się w 1943, gen. Sikorski po chwili milczenia odpowiedział, że trudno przepowiadać przyszłość, że może tak w 1943, i że sądzi, iż sytuacja obecna Niemiec jest taka, jak w r.1916.

Następnie zapytano generała, skąd pochodzi liczba 2 milionów Polaków w Rosji. Naczelny Wódz oświadczył, iż są to Polacy deportowani przez władze sowieckie. Zapytany, dlaczego bolszewicy deportowali, gen. Sikorski odparł, że trzeba ich o to pytać. Byliśmy z nimi w wojnie. Obecnie znajdujemy się na drodze do przyjaźni.

Widząc wśród zebranych kilku dziennikarzy z fezami na głowie, gen. Sikorski poprosił tłumacza o zakomunikowanie im, iż w r.1920 miał pod swą komendą batalion Muzułmanów polskich od 7 wieków w Polsce osiadłych; byli to ludzie dzielni i wielcy patrioci.

Na zakończenie gen. Sikorski podkreślił, że zależało mu na tym, by wojska polskie walczyły na Bliskim Wschodzie i wymógł to na rządzie brytyjskim. Generał pragnął, by Polacy walczyli z Niemcami, a także z Włochami, którzy są takimi samymi naszymi wrogami, jak Niemcy, bo są sprzymierzeńcami Niemiec i wrogami Anglii. Wojska polskie nigdy nie sprawiły zawodu i nie zawiodą.

Treść wywiadu zamieściła cała prasa egipska. Generał Sikorski wywarł na dziennikarzach wielkie wrażenie swą precyzją myśli, energią, mocą ducha i charakteru. Wszyscy odczuli, że mają do czynienia z niepospolitą indywidualnością.

BOSTON po polsku, 14 XI, g.19,45.

Premier i Wódz Naczelny Gen. Sikorski odbywa podróż inspekcyjną po Bliskim Wschodzie. Podczas konferencji prasowej w Kairze oświadczył on, iż w Rosji tworzy się armia polska licząca 150 tys. żołnierzy, która ma być zaopatrzona w sprzęt amerykański i podkreślił, że zarówno lotnictwo i marynarka polska, jak i oddziały armii lądowej w Tobruku biorą udział w walce.

Min. Stańczyk wyjechał do Waszyngtonu dla omówienia z władzami Amerykańskiego Czerwonego Krzyża spraw pomocy dla obywateli polskich w Rosji.

W jednym z portów Stanów odbyła się uroczystość poświęcenia łodzi podwodnej, przeznaczonej dla marynarki polskiej. Matką chrzesną była córka konsula gen. R. P. w New Yorku, p. Strakaczówna.

WEICHSELSENDER po polsku, 13 XI, g.15,01.

Na jednym z młynów we Lwowie istniał napis "Módl się i pracuj", który bolszewicy usiłowali zniszczyć. Napis ten na rozkaz władz niemieckich został odrestaurowany. Obraz Matki Boskiej ukryty przez ludność przed okupacją bolszewicką, obecnie umieszczono z powrotem na dawnym miejscu.

RZYM po ukraińsku, 14 XI, g.18,15.
Bolszewicy wiedzieli, że Galicja pod jarzmem polskim była kuźnią niepodległej myśli ukraińskiej. Wiedzieli, że mimo represyj polskich i ostrej cenzury, działały w Galicji ukraińskie organizacje niepodległościowe i wychodziły pisma ukraińskie. Dlatego zająwszy Galicję, przystąpili z całą brutalnością i bezwzględnością do niszczenia narodu ukraińskiego i wszystkiego, co było związane z ukraińskim ruchem niepodległościowym. Omylili się jednak, nie potrafili zniszczyć Ukraińców i ich dążenia do niepodległości. Gdy tylko bolszewicy opuścili Galicję, naród ukraiński z entuzjazmem i zapałem wziął się do odbudowy zniszczeń wyrządzonych przez bolszewików.

SIEC KONCERNU NBC po angielsku, 13 XI, g.1,20.
Korespondent NBC w Kairze G. Parr. Polacy zaledwie od paru miesięcy są na Pustyni Zachodniej, lecz już krąży o nich masa opowieści. Nie zważając na ryzyko, patrole polskie atakują i niszczą pod Tobrukiem posterunki niemieckie. Lotników polskich trzeba było ostrzegać, że, niezależnie od ich uczuć, lepiej jest zestrzeliwać Niemców, niż strącać jak to chcieli, własnymi samolotami. Inna znów strona charakteru Polaków wyjawiła się w Tobruku, gdzie Polacy zorganizowali chór, śpiewający pieśni ich Ojczyzny. Nie darmo Paderewski i Chopin byli Polakami. Dziś spotkałem genialnego i uśmiechniętego gen. Sikorskiego. Jest to myślący, ostrożny człowiek, lecz jak większość Polaków, jest to człowiek niezłomny. Jest on pewien Polski. Sikorski powiedział, że Polska nie wydała Quislinga i nigdy nie wyda. Bez Quislinga nie może być żadnych zmian w stosunkach między Polską a Niemcami. Gen. Sikorski odwiedzi Polaków walczących na pustyni. Dwie trzecie Polaków znajdują się na Bliskim Wschodzie. Jest jeszcze inna i nawet ważniejsza przyczyna przybycia gen. Sikorskiego. Polska może mieć na froncie sowieckim 150 tys. żołnierza, o ile będzie można dostarczyć im wyposażenia amerykańskiego i brytyjskiego. W toku są rokowania, które mogą doprowadzić do podróży generała do Rosji. Tam udzieliłby on generałowi Andersowi dyrektyw co do organizowania nowej armii. Generał powiedział, że jeżeli Stany i W. Brytania dostarczą broni - Polacy dobrze jej będą umieli użyć.

"Dotyczące Polski": patrz także I. Hilversum po holendersku, 13 XI, g.18,45 i II. Moskwa po rosyjsku, 13 XI, g.16,20.

II

Z najważniejszych spraw światowych.

NEW YORK po angielsku, 14 XI, CBS g.17,00 i 19,30, NBC g.16,00 i 18,00, oraz CINCINNATI g.17,00 i 19,00.
Zmiany Ustawy Neutralności wywołały niepokój w opinii japońskiej, która jest zdania, iż uchwała Kongresu jest aprobatą wojennej polityki Roosevelta.
Kurusu jeszcze dziś odbędzie rozmowy z przedstawicielami Departamentu Stanu i na jutro, tj. dzień otwarcia nadzwyczajnej sesji parlamentu japońskiego, prześle on sprawozdanie gen. Tojo.
Prez. Roosevelt oświadczył dziś, iż trudno powiedzieć, czy da się uniknąć wojny z Japonią i ogłosił decyzję Stanów wycofania garnizonów amerykańskich z Chin. Jest to uważane za wstęp do ostatecznej rozgrywki z Japonią.
Prasa japońska twierdzi, że wrogość W. Brytanii i Ameryki wobec Japonii staje się nie do zniesienia. Radio tokijskie ogłosiło, że Stany osiągnęły stan niewypowiedzianej wojny z Japonią. W Tokio są oznaki, że rząd Tojo przygotowuje się na kryzys gabinetowy w razie niepowodzenia rokowań ze Stanami.
W Berlinie nazwano uchwalenie zmian Ustawy Neutralności "oszukaństwem Roosevelta".
Już od wtorku olbrzymie konwoje morskie, eskortowane przez flotę Stanów, będą mogły zawijać do portów W. Brytanii, Rosji i Chin.
Donoszą z Helsinek o rozpoczęciu zwalniania rezerwistów z frontu w Sowietach. - Donoszą ze Sztokholmu, iż Finlandia skłonna jest do kontynuowania rozmów ze Stanami.